

"Vanguard-1"

— nowy
amerykański satelita
krąży wokół Ziemi

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, środa 19 III 1958

Nr 66 [4395]

Gospodarka narodowa potrzebuje dziesiątków tys. ludzi pracy

WARSZAWA (PAP)

Czy istotnie — jak to przewidują sceptycy — grozi nam bezrobocie? Czy rzeczywiście — w związku z likwidowaniem nadwyżek siły roboczej — znalezienie pracy będzie sprawą trudną? Aby rozwiązać te wątpliwości, przedstawiciele PAP zwrócili się do kilku resortów z zapytaniem, czy i jakie są ich potrzeby w dziedzinie zwiększenia zatrudnienia lub obsady wolnych stanowisk.

Oto relacje sprawozdawców PAP oparte, oczywiście, na szacunkowych, przybliżonych danych.

RESORT KOMUNIKACJI

Resort komunikacji potrzebuje ok. 15.800 nowych pracowników. W przedsiębiorstwach CZ Dróg Publicznych, potrzeba aż 10 tysięcy pracowników, reflektuje się przede wszystkim na robotnikach fizycznych, sezonowych. Podobne warunki pracy może zna-

leźć ok. 1500 robotników w przedsiębiorstwach CZ Budowy Dróg i Mostów, a 300 osób w dolnośląskich kamieniołomach. PKS może zatrudnić 2 tys. ludzi — wysokokwalifikowanych kierowców, a także pracowników transportowych. Samo kolejniwo potrzebuje tysięcy nowych pracowników.

BUDOWNICTWO

Według informacji Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, w przedsiębiorstwach i zakładach podległych temu resortowi, brak jest ok. 6 tys. robotników.

HANDEL WEWNĘTRZNY

Resort handlu wewnętrznego może w tym roku zatrudnić na terenie całego kraju 22 tys. osób. Poszukiwani są przede wszystkim sprzedawcy do sklepów wszelkich branż i pracownicy zakładów gastronomicznych.

PRZEMYSŁ LEKKI

Tegoroczny plan rozbudowy przemysłu lekkiego daje możliwości zatrudnienia w tym roku ok. 8 tys. nowych pracowników. Będą oni mogli znaleźć pracę w rozbudowywanych, względnie nowo uruchomionych obiektach, np. w zakładach przemysłu bawełnianego w Andrychowie, Zambrowie, Fastach, w zakładach obuwniczych w Nowym Targu i Skarżysku, w zakładach przemysłu jedwabniczego w Gorzowie i in.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRACY

Spółdzielczość pracy przewiduje w tym roku zatrudnienie dodatkowo ok. 17 tys. osób. Znajdą one pracę w rozbudowywanych, względnie organizowanych nowych zakładach i warsztatach spółdzielczych.

SŁUŻBA ZDROWIA

27 tysiącami wolnych miejsc rozporządza służba zdrowia. Zakłady lecznictwa i profilaktyki mogą np. zatrudnić ok. 14 tys. pielęgniarek, laborantów itp.

OŚWIATA

Wydział oświaty i dyrekcje okręgowe szkolenia zawodowego zgłosiły zapotrzebowanie na 10.850 nowych nauczycieli i wychowawców, którzy zatrudnieni zostaną w szkolnictwie w roku 1958/59.

Tymczasowe wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Centralna Komisja Wyborcza opublikowała komunikat, w którym stwierdza, że wybory do Rady Najwyższej w dniu 18 bm. odbyły się w atmosferze wielkiego patriotyzmu, wykazały wysoki stopień aktywności politycznej i uświadomienia ludności.

Według tymczasowych danych w wyborach wzięło udział 133.594.561 wyborców, tzn. 99,97 proc. ogólnej liczby uprawnionych.

Na kandydatów, wysuniętych przez blok komunistów i bezpartyjnych w okręgach wyborczych do Rady Związku głosowało 99,57 proc., a w okręgach wyborczych do Rady Narodowości — 99,72 proc. wyborców.

Ostateczne wyniki wyborów ogłoszone zostaną w dniu dzisiejszym.

Wł. Gomułka A. Zawadzki J. Cyrankiewicz dziękują górnikom

WARSZAWA (PAP)

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz otrzymali od ministra górnictwa Władysława Gomułki meldunek o wydobywaniu miliardowej tony węgla i zapewnienie, że w oparciu o szczytne tradycje naszego górnictwa, o ofiarne zaangażowanie naszego górnictwa, o wypróbowane kierownictwo zakładów górniczych, o kadry naukowe i rady robotnicze, wielka armia górnicza zwiększy wydobycie dla wniesienia swego poważnego wkładu w dzieło budownictwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz przesyłają dla 300-tysięcznej rzeszy górników i pracowników przemysłu węglowego serdeczne gratulacje i pozdrowienia.

Dziś plenarne posiedzenie Sejmu Na porządku dziennym debata nad planem i budżetem

WARSZAWA (PAP)

Dziś, 19 bm. otwarte zostanie 17—w obecnej kadencji — posiedzenie Sejmu PRL. Będzie ono poświęcone debacie nad projektami tegorocznego planu i budżetu. Posiedzenie to trwać ma 2 dni, lecz debata nie zakończy się w tym czasie. Po kilkudniowej przerwie dyskusje nad planem i budżetem kontynuowane będą 26, 27 i 28 bież. miesiąca.

W pierwszym dniu debaty pos. Eugeniusz Ajnenkiel, w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów złoży sprawozdanie na temat obu projektów, zaś pos. Tadeusz Rzeźniowiecki omówi sprawozdanie wykonania budżetu w 1956 roku. Następnie toczyć się będzie łączna dyskusja nad obydwioma zagadnieniami. Jak przewiduje się w kulisach, zabierze w niej głos 70—80 posłów, zarówno przedstawicieli poszczególnych klubów poselskich, jak i bezpartyjnych.

Jak więc widać, debata budżetowa zapowiada się pracowicie. W kołach poselskich panuje przekonanie, że stanie się ona okazją do dokonania głębokiej, wszechstronnej analizy aktualnego stanu potrzeb i perspektyw naszej gospodarki, a także innych dziedzin życia publicznego, jak ochrona zdrowia, sprawy socjalne, kultura, oświata itd.

Dotychczas w ciągu ub. 2 miesięcy, na 82 posiedzeniach komisji sejmowych omawiano poszczególnie działy budżetu i planu, dyskutowano w 20—do 30—osobowych grupach fachowców szczegółowe zagadnienia związane z działalnością i potrzebami poszczególnych resortów i działów gospodarki. W czasie tych posiedzeń rozważano wiele koncepcji rozwiązań takich czy innych zagadnień ekonomicznych, wysunięto szereg najrozsądniejszych wniosków, mających na celu usprawnienie zarządzania gospodarką, wytknięto wreszcie błędy w pracy niektórych organów administracji.

Nadchodząca debata plenarna będzie zreasumowaniem tej wielkiej pracy komisji. Ukaze ona — poprzez wystąpienia posłów — pełny obraz sytuacji gospodarczej kraju, pełny obraz jej potrzeb i perspektyw. Debata będzie także odbiciem nastrojów i życzeń wszystkich klas i środowisk społecznych naszego kraju oraz stanie się okazją do publicznej oceny działalności rządu i innych organów władzy państwowej.

Kolejarze — drugą armią węglowego frontu

WARSZAWA (PAP)

Wyrażając naszym górnikom uznanie i gratulacje z okazji wydobywania miliardowej tony węgla, nie możemy zapominać o kolejarzach. Oni to właśnie — pracując często w ciężkich warunkach — na trzaskającym mrozie lub w niebezpiecznej mgie, formowali tysiące pociągów, rozwoząc po całym kraju i transportując za granicę wydobyty przez górników węgiel.

Z tego miliarda ton aż 830 milionów przewieziono właśnie kolejami. Z ogólnej ilości towarów ładowanych na całej sieci PKP, węgiel stanowi aż 36 procent.

Ikra dorszowa dla KARPI

(Złp)

Ikra dorszowa, jak stwierdzono, stanowi najwartościowszy pokarm dla tych ryb, doskonale wpływa na ich rozwój i powoduje szybki przyrób na wadze. Departament Gospodarki Rybnej MZiGW zbadał możliwości uzyskania tej pożądaney karmy jeszcze w nadchodzącym sezonie połowów dorsza (przed tarłem). Zakładając też, że do akcji zbierania ikry zaangażuje się również rybaków patrolujących ryby na morzu, przewiduje się możliwość sprzedaży prowadzący hodowlę ryb PGR ok. 700 ton ikry dorszowej po 2,50 zł za kg. Pozwoli to wyhodować około 250 ton karpia więcej.

I wojewódzka narada aktywu szkolnego ZMS

(Inf. wł.)

Po raz pierwszy spotkali się na wojewódzkiej naradzie aktywu szkolnego ZMS uczniowie szkół średnich. W problematykę młodzieżową wprowadził zebranych I sekretarz KW ZMS — Jan Pawlak. Określił on rolę i miejsce ZMS w szkole.

W dyskusji kol. Tomkiewicz z Kościana podzielił się doświadczeniami w pracy, jakie zdobyli w dotychczasowej działalności na przykład kościąńscy uczniowie, członkowie ZMS. Przewidują oni zorganizowanie obozu, na który zapraszają kolegów z NRD, CSR i Jugosławii. Działalność ZMS znajduje pomoc i zrozumienie dyrekcji oraz rady pedagogicznej.

Kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — I. Orhoń wskazał na polityczne znaczenie rozwoju organizacji wśród młodzieży szkolnej oraz na prawidłowy rozwój stosunków między ZMS a władzami szkolnymi. Ponadto zapewnił zebranych, że ZMS może zawsze liczyć na pełne poparcie partii. (Kast)

Budowa jubileuszowego „dziesięciotysięcznika”

GDANSK (PAP)

Na pochylni wydziału K-2 Stoczni Gdańskiej, z której przed kilkoma dniami zawodowany został kadłub ósmego dziesięciotysięcznika, położona została stopka kolejnej jednostki tego typu. Będzie to jubileuszowy dziesiąty motorowiec — 10 tys. ton, budowany w Stoczni Gdańskiej. Zostanie on przekazany do eksploatacji jeszcze w bież. roku.

Targi Krajowe ułatwiły przemysłowi poznanie potrzeb i upodobań społeczeństwa

(Inf. wł.)

Przeszło 47 tys. zwiedzających... 2.069 umów opiewających na kwotę około 633 mln. złotych, w tym za 589 mln. zł na artykuły przemysłowe — oto ogólny bilans Targów Krajowych w Poznaniu do poniedziałku wieczora. W niedzielę

Poznańskie adaptory klawiszowe

(RADIO)

Z ciekawą inicjatywą, stwarzającą nowe możliwości zatrudnienia poprzez zwiększenie produkcji, wystąpił ostatnio Poznański Zakład Przemysłu Muzycznego. W najbliższym czasie przejmą one od HCP jedną w kraju produkcję (uboczną) silników elektrycznych do adapterów. Nowo powstały oddział zakładów zatrudni dodatkowo 40 pracowników.

Zakłady Przemysłu Muzycznego opracowały polski prototyp magnetofonu. Jego produkcję przejęły w tym roku warszawskie Zakłady Radiowe im. Kasprzaka. W związku z tym zespół inżynierów poznańskich zakładów muzycznych opracowuje dokumentację nieznanego jeszcze na rynku krajowym adapteru klawiszowego. Będą one w kształcie stolików i szafek. Pierwsza ich seria zostanie wyprodukowana w II kwartale bież. roku. (z)

Zuzanna Cembrowska „Miss Warszawa”

WARSZAWA (PAP).

16 bm. w wypełnionej przez trzy tysiące mieszkańców stolicy Sal Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, odbył się wybór i koronacja Miss Warszawa na rok 1958. Uroczystość tę poprzedziły cztery kolejne przedstawienia tzw. prezentacje, na których przedefiniowało w strojach wieczorowych, a następnie w kostiumach kąpielowych po kilkanaście uczestniczek konkursu oiekność

za najładniejszą warszawiankę uznana została przez mieszkańców stolicy i jury 18-letnia Zuzanna Cembrowska, tancerka Operetki Warszawskiej.

Komentarze

Przed wszystkim ziemia

Po zakończeniu konferencji SEATO w Manili w prasie — chodniej rozeszła się pogłoska, że zebrał tam trzech ministrów spraw zagranicznych: Dulles, Selwyn Lloyd i Pineau, doszli do porozumienia w sprawie konferencji na najwyższym szczeblu. Ich zdaniem — jedynym jej tematem powinien być problem rozbrojenia. Jednocześnie rząd zachodnio-niemiecki musiał wyrazić zgodę, by kwestia rozbrojenia stała się centralnym tematem konferencji na najwyższym szczeblu.

Wysunięcie przez mocarstwa zachodnie tej nowej koncepcji porządku dziennego pokrywały się z wcześniejszymi doniesieniami z Waszyngtonu, które mówiły, że opracowuje się tam propozycje rozbrojenia, mające rzekomo świadczyć o uelastycznieniu polityki amerykańskiej. Sądząc z tych informacji, głównym punktem propozycji byłaby sprawa zawieszenia prób atomowo-wodnorodnych, a ważnym dla polityki amerykańskiej celem do osiągnięcia — porozumienie w sprawie kontroli nad przestrzenią kosmiczną.

Związek Radziecki gotów jest zawrzeć porozumienie w sprawie zakazu wykorzystania przestrzeni kosmicznej dla celów wojennych i zobowiązania państw do wypuszczenia rakiet w tę przestrzeń tylko w ramach uzgodnionego programu międzynarodowego. Związek Radziecki proponuje jednocześnie likwidację baz wojskowych na terytorium innych państw, a przede wszystkim w Europie, na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Afryce Północnej.

Gdyby porozumienie ograniczać się miało tylko do zakazu wykorzystywania przestrzeni kosmicznej dla celów wojennych i ustanowienia kontroli nad jego urzeczywistnieniem, a nie uwzględniało tego, co się dzieje na Ziemi, stanowiłoby to osłabienie bezpieczeństwa świata. Proponując zakaz międzykontynentalnych rakiet balistycznych z ładunkiem bomb, Stany Zjednoczone planują równocześnie rozbudowę swego uzbrojenia przy pomocy bomb atomowych i wodnorodnych w rakietach bliskiego i średniego zasięgu, którymi już dysponują. Najbliższa sesja rady NATO, która ma odbyć się za dwa miesiące, ma ustalić plan dyloacji wyrzutni tych rakiet, a tymczasem wojskowi amerykańscy wcale nie tają, iż bazy te i rakiety przeznaczone są do dania ciosu najważniejszemu ośrodkom Związku Radzieckiego. Inni słowo, bez likwidacji wspomnianych baz wojskowych na obcych terytoriach, Związek Radziecki znalazłby się w zaskę rakiet, niosących bomby atomowe i wodnorodne, a Stany Zjednoczone odsunęłyby od siebie odwetowy cios, zadany poprzez przestrzeń kosmiczną, zachowując w swoich rękach wymienione bazy. Takie rozwiązanie jest, rzecz prosta, nie do przyjęcia dla Związku Radzieckiego.

Stany Zjednoczone poza tym — proponując zakaz używania przestrzeni kosmicznej dla celów wojennych, sprzedają Niemiec i Republice Federalnej niemieckiej Bundeswehry rakiet typu „Matador”. W zasięgu tych rakiet znajduje się terytorium Polski po linię Wisły. Dlatego też w interesie naszego bezpieczeństwa leży nie tylko porozumienie w płaszczyźnie międzyplanetarnej, lecz także i przede wszystkim — ziemskiej.

T. R.

Niebezpieczna zguba

Zdecydowanie nie ma ostatnio szczęścia lotnictwo amerykańskie. Po „zgubieniu” bomby jądrowej przez samolot amerykański w południowej Karolinie, nastąpiły wkrótce dwie dalsze katastrofy bombowców typu B-47, służących do przewożenia bomb jądrowych. I wątpliwa jest pochwała oświadczenia gen. Weylanda, dowódcy taktycznych sił powietrznych USA, który oznajmił, że w Stanach Zjednoczonych skonstruowano bombę wodnorodną o tak małych rozmiarach, iż dla jej transportu starczy lekkie bombowce. Bo co będzie, jeżeli taki bombowiec „zgubi” bombę wodnorodną?

W całej prasie światowej powstało zrozumiałe zaniepokojenie, a protesty przeciwko używaniu broni nuklearnej w ogóle, i patrolowaniu samolotów z bombami atomowymi w szczególności, mocno się zaostriżyły.

Sekretarz obrony USA — Mc Elroy, oznajmił, że zgubienie bomby jądrowej „dostarczyło dowodu na potwierdzenie słuszności ostatniego oświadczenia Pentagonu, że wybuch bomby nuklearnej nie może spowodować eksplozji jądrowej”.

Cieszymy się razem z mieszkaniami Florencji, gdzie nastąpił wypadek ze „zgubą”, że ta hipoteza Pentagonu została potwierdzona. Ale koszt tego „eksperymentu” mógł być przecież znacznie wyższy.

R.

Porozumienie w sprawie zakazu broni atomowej byłoby największym świętem ludzkości

Przemówienie Tito na wiecu przedwyborczym

BELGRAD (PAP)

W niedzielę odbył się w Belgradzie wielki wiec przedwyborczy z udziałem około 300 000 mieszkańców stolicy Jugosławii i pobliskich okolic. Na wiecu przemawiał prezydent Tito, który poruszył najaktualniejsze zagadnienia polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

Tito podkreślił na wstępie wielką aktywność mas ludowych Jugosławii w związku z wyborami, które mają się odbyć w przyszłą niedzielę.

Przechodząc do sytuacji międzynarodowej, Tito oświad-

czać stamtąd wyprawę krzyżową, która mogłaby wywołać pożogę na całym świecie.

Poważną troskę wywołują również wydarzenia rozgrywane się w Algierii i Tunezji.

Tito oświadczył, że Jugosławia popiera zwołanie konferencji na najwyższym szczeblu, gdyż zdaje sobie sprawę

z obecnego impasu i z tego, iż żadnej doniosłej sprawy nie można rozwiązać na forum ONZ. Jugosławia uważa, iż konferencja na najwyższym szczeblu może stać się znaczącym krokiem naprzód w kierunku dalszego porozumienia między wielkimi mocarstwami. Tito powtórzył przy tym pogląd, że w takiej konferencji powinny wziąć udział również niektóre kraje nie należące do żadnego bloku militarnego.

Jugosławia — mówił Tito — jest uprawniona do uczestnictwa zarówno ze względu na swe położenie geograficzne, jak i rolę jako szermierza pokoju i pokojowej współpracy międzynarodowej.

Tito oświadczył, że propozycje radzieckie dotyczące konferencji na najwyższym szczeblu są — jego zdaniem — realistyczne i możliwe do przyjęcia.

Mówca poruszył następnie sprawę instalowania wyrzutni rakietowych we Włoszech, oświadczając, że jest to wymierzone przeciwko Jugosławii. Tito zaznaczył, że Jugosławia podejmie prawdopodobnie odpowiednie kroki i sformułuje swe stanowisko w tej sprawie.

Byłoby największym świętem dla całej ludzkości — mówił dalej Tito — gdyby wielkie mocarstwa zawarły wkrótce porozumienie w sprawie zakazu użycia energii atomowej do celów wojennych i wykorzystania jej wyłącznie do celów pokojowych.

Usunięcie prawicowców chińskich

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin podaje, że Staly Komitet Ogólnochińskiego Komitetu Ludowo-Politycznej Rady Konsultatywnej podjął uchwałę, na mocy której usunięci zostali ze stanowiska wiceprzewodniczącego Stałego Komitetu KLPKK pracownicy — Czian Po-Siun. Usunięci zostali również prawicowcy — członkowie Stałego Komitetu.

Gaitskell za „strefą neutralną” w Europie Środkowej

NOWY JORK (PAP)

W dzienniku „New York Times” ukazał się wywiad udzielony londyńskiemu korespondentowi tego dziennika, Middletonowi, przez przywódcę brytyjskiej partii labourystowskiej, H. Gaitskella.

W wywiadzie tym H. Gaitskell stwierdza m. in., iż partia labourystowska uważa, że sprawa przywrócenia jednoci Niemiec powinna figurować na porządku obrad projektowanej konferencji na najwyższym szczeblu, ale nie uważa, by umieszczenie tego problemu na porządku obrad musiało być bezwzględnie warunkiem odbycia konferencji.

Dalej Gaitskell podkreśla, że rząd brytyjski powinien przyjąć propozycję rządu ZSRR, dotyczącą zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodnorodną na okres dwóch do trzech lat, i dążąc do poprawy atmosfery międzynarodowej powinien zapropionować, że pierwszy zaprzestanie na określony czas tych doświadczeń.

Partia labourystowska — stwierdza Gaitskell — wypowiada się za utworzeniem „strefy neutralnej” w Europie Środkowej, tj. za stopniowym wycofaniem wszystkich obcych wojsk z Niemiec Zachodnich i Wschodnich, jak również z Polski i Czechosłowacji. Uważa ona, że wojska obce powinny być także wycofane z Węgier. Państwa objęte tą strefą powinny zdaniam Labour Party — wystąpić zarówno z Paktu Północno-Atlantyckiego, jak i z Układu Warszawskiego. Powinno być zawarte porozumienie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń zwykłego typu w wymienionych wyżej państwach oraz porozumienie

Odpowiedź Bułganina na list Macmillana

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutersa, ambasador ZSRR w Wielkiej Brytanii, Jakub Malik, złożył 17 bm. wizytę premierowi Macmillanowi i wręczył mu list od szefa rządu radzieckiego Bułganina. Ma to być, zdaniem agencji, odpowiedź na list Macmillana z 9 lutego br. Treści odpowiedzi nie ogłoszono.

Mieński o konferencji na najwyższym szczeblu

WASZYNGTON (PAP)

Ambasador Związku Radzieckiego w Stanach Zjednoczonych M. Mieński oświadczył podczas rozmowy z grupą studentów, że rząd ZSRR życzy sobie by konferencja na najwyższym szczeblu odbyła się najszybciej, jak to jest możliwe.

Jeśli rząd Stanów Zjednoczonych wolałby, aby ta konferencja odbyła się w USA — powiedział podczas rozmowy, która transmitowana była przez telewizję, ambasador Mieński — to przywódcy radzieccy gotowi są przybyć do Waszyngtonu lub innego miasta amerykańskiego.

Myślę, że N. Chruszczow wyraziłby zgodę na złożenie wizyty w Stanach Zjednoczonych, jeśliby został zaproszony celem spotkania się z prezydentem Eisenhowerem — powiedział Mieński.

Jego zdaniem sprawa zjednoczenia Niemiec nie powinna być omawiana na konferencji na najwyższym szczeblu, gdyż jest to sprawa samych Niemców.

W. Brytania zamierza wystrzelić próbną pocisk z głowica nuklearną

LONDYN (PAP)

Jak donoszą agencje zachodnie, Wielka Brytania nosi się z zamiarem wystrzelenia na poligonie atomowym w Maralinge w Australii pierwszego kierowanego pocisku z głowicą nuklearną. Próbną wybuch głowicy nastąpić ma na dużej wysokości, by uniknąć skutków promieniowania radioaktywnego.

Nie ustalono jeszcze terminu tej próby i nie wiadomo, czy zostanie ona przeprowadzona w tym roku, ponieważ — jak oświadczył australijski minister zaopatrzenia A. Townley — rząd brytyjski nie wystąpił dotąd wobec rządu australijskiego z konkretną propozycją przeprowadzenia takiej próby.

Ministrowie SFIO pozostaną w gabinecie Gaillarda

PARYŻ (PAP)

W Paryżu obradowała krajowa rada SFIO. Po ożywionej debacie przystąpiono do głosowania nad dwiema rezolucjami. Większość uczestników rady po parła dotychczasową politykę partii. Rezolucja „mniejszościowa” domagająca się wystąpienia ministrów socjalistycznych z obecnego gabinetu została odrzucona 2.754 głosami przeciwko 1.157.

Parlamentarzyści czechosłowaccy oświadczają: Wrażenia, spostrzeżenia i myśli

Choć tylko 10 dni przebywała w Polsce delegacja Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, choć głównym jej celem było zapoznanie się z działalnością naszego Sejmu — parlamentarzysty czechosłowaccy wywieźli z naszego kraju bardzo wiele i bardzo różnorodnych wrażeń, spostrzeżeń i myśli.

Wieloma wrażeniami przedstawieli parlamentu bratniej Czechosłowacji podzielił się z dziennikarzami tuż przed swym wyjazdem. Zrozumiałe, że bogactwo poznanych zagadnień wpłynęło na to, iż na konferencji poruszono bardzo wiele różnych problemów. Mówiono:

O parlamentach obu krajów

„Skład Sejmu PRL jest reprezentatywny, poważny — stwierdził wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego CSR, Andrej Ziak. — Szczególnie cenne jest to, że wielu posłów to fachowcy w zagadnieniach ekonomiki. Również z dziedziny kultury są w Sejmie ludzie bardzo cenni. Działalność partii politycznych w Sejmie, istnienie klubów poselskich nadaje Sejmowi PRL bardziej zindywidualizowany wyraz niż ma Zgromadzenie Narodowe CSR, gdzie dominuje działalność w ramach Frontu Narodowego. Dyskusja podczas plenarnego posiedzenia Sejmu jest obszerniejsza niż u nas. W naszym Zgromadzeniu zasadniczą pracą, łącznie z dyskusją i krytyką koncentruje się w komisjach, tak że na plenarnym posiedzeniu stanowiska są w pełni uzgodnione.”

O współpracy przemysłowej

„Uważamy, że moglibyśmy o wiele szerzej wymieniać doświadczenia naszych przemysłów i szerzej rozwijać współpracę w różnych dziedzinach. Kooperować można również inną drogą — np. przez wspólne wydobywanie siarki. Obecnie opracowywany jest także projekt współpracy przy wydobywaniu węgla i budowie nowych kopalń. Jednak uważamy, że dotychczasowe rezultaty są zbyt małe”. — Takie jest zdanie członka KC KPCZ — Václava Kolara.

O wymianie kulturalnej

„Miałem szereg bardzo miłych, przygodnych spotkań z polskimi czytelnikami moich książek — zwierzył się znany

literat, Jan Drda. — Gdybym przywiózł ze sobą po jednym egzemplarzu wszystkich książek polskich, jakie w Czechosłowacji zostały wydane po wojnie — to zrobiłaby się z tego ładna wystawa. W dziedzinie wymiany kulturalnej trzeba jednak zrobić o wiele więcej. Widziałem np. „Turandot” w Operze praskiej — myślałem, że ta Opera znalazłaby wielkie uznanie wśród praskich widzów. Widziałem „Mazowsze”, ale byłbym jeszcze bardziej rad, gdybym mógł je zobaczyć w Pradze.”

O spotkaniu

z Władysławem Gomułą

Zdenek Fierlinger, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, członek Biura Politycznego KPCZ oświadczył: „Mogę powiedzieć, że nasza rozmowa była bardzo pożyteczna i że jesteśmy jak najbardziej zadowoleni z tej rozmowy. Wyjaśnił mi wiele zagadnień ekonomicznych, jakie są aktualne w obu krajach.”

O wzajemnych

stosunkach i dyskusjach

Sprawa rozwoju Polski jest sprawą ściśle związaną z rozwojem Czechosłowacji — oświadczył Jan Drda — Polacy, Czesi i Słowacy znają się nie od dziś — łączy nas tysiąc lat historii, lat pełnych nieraz tragicznych doświadczeń. Wynika z nich, że wówczas gdy byliśmy rozdzieleni — po kolei wradaliśmy ofiarą wspólnego wroga... i dalej. — Nawet w najlepszej rodzinie nie wszyscy ze wszystkim się zawsze zgadzają. Jeżeli dyskutujemy, to ze wzajemnym zrozumieniem, jeżeli krytykujemy, to nie w złych intencjach. Można mieć różne poglądy. Ale cel jest wspólny. Mamy do siebie wzajemne zaufanie i to jest platforma, na której możemy dyskutować z największą szczerością.”

A Zdenek Fierlinger, nawijając do wzajemnych dyskusji powiedział:

„Między prasą czeską i polską wszystkie sprawy zostały wyjaśnione. Żadnych istotnych różnic między kierowniczymi osobistościami Polski i Czechosłowacji — nie ma.”

O „koszyku”, salacie i cenach

Zdenek Fierlinger: „U nas przy obliczaniu stopy życiowej bierzemy pod uwagę „koszyk gospodni domowej”. W Polsce, choć w takim „koszyku” nie ma zbyt wiele luksusowych towarów, to jednak jest wszystko, co do życia potrzeba. A będzie w nim na pewno coraz więcej.”

Jan Drda: „Rzuca się w oczy, że kobiety w Polsce są elegancko ubrane, że dzieci są zdrowe, wesole, dobrze ubrane. Uderzyło nas, że w zimie w sklepach jest pełno świeżych warzyw i owoców. Ilość towarów, asortyment w sklepach trzeba pochwalić. Jeśli chodzi o jakość — to sądzę, że można by ją było polepszyć. Co do cen: jeśli chodzi o artykuły żywnościowe — to są mniej więcej na tym samym poziomie co w Czechosłowacji. Natomiast jeżeli idzie o artykuły tekstylne i obuwnicze — to żyćbyśmy polskim dziennikarom, by mogli możliwie jak najszybciej podać wiadomość o obniżeniu ich cen.”

I ogólnie

Przewodniczący delegacji — Zdenek Fierlinger — w imieniu wszystkich: „Nasza delegacja była głęboko wzruszona serdecznością przyjęcia, uprzejmością, jaką spotykaliśmy nas ze strony przedstawicieli Sejmu i rządu, jak i wszystkich osób, z którymi spotykaliśmy się. Bardzo za to dziękujemy.”

Zanotował: K. ZAREWICZ



Chruszczow przyjął obserwatorów amerykańskich

MOSKWA (PAP)

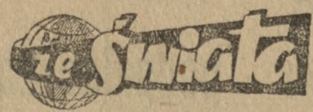
Obserwatorzy amerykańscy prof. Seammon, prof. Black oraz redaktor czasopisma „Fortune”, Donovan, którzy przybyli do Związku Radzieckiego, aby zapoznać się z przebiegiem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR, zwrócili się do pierwszego sekretarza KC KPZR N. S. Chruszczowa z prośbą o rozmowę.

W dniu 17 marca N. S. Chruszczow przyjął przedstawicieli amerykańskich i odbył z nimi rozmowę.

Przy rozmowie obecni byli przewodniczący Państwowej Komisji do Spraw Kontaktów Kulturalnych z Zagranicą, G. A. Zukow oraz wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych, L. N. Solowjow.

Obserwatorzy amerykańscy w niedzielę w nocy obecni byli przy obliczaniu głosów w dziedzinie moskiewskiej w Moskwie.

Obserwatorom pokazano kartki wyborcze, na których wyborcy dokonali skreśleń, czyli głosowali przeciw. Na innych kartkach widniały napisy wyrażające patriotyczne uczucia obywateli, np. „Chwała partii komunistycznej”.



FUCHS POWRÓCIŁ DO WELLINGTON

Na pokładzie statku „Endeavour” powrócił do Wellington (Nowa Zelandia) dr Vivian Fuchs wraz z członkami swej wyprawy. Wraz z Fuchsem przybył do Wellington Nowozelandczyk, Edmund Hillary. Wszystkie statki i okręty zakotwiczone w porcie wellingtońskim, powitały dr. Fuchsa i jego współtowarzyszy rykiem syren.

WOJSKA RZĄDOWE WALCZA PRZECIWO REBELIANTOM

Wojska rządu indonezyjskiego prowadziły w poniedziałek akcje przeciwko siłom rebeliantów w Belaman — jedno z przedmieść Medan — stolicy północnej Sumatry.

„GŁÓWNY PSYCHOLOG” BUNDESWEHRY — KRYMINALISTA

Z Bonn donoszą o niezwykłym skądinąd, którego bohaterem jest b. „główny psycholog” Bundeswehry — Robert Schneider. Oto oskarżony on został przez prokuraturę bawarską o dokonanie aż 80 czynów przestępczych. Według doniesienia „FAZ” — prokuratura zamierza jeszcze wytoczyć mu 25 odrębnych postępowań karnych.

Ala jest „na chorobie”

Przed 400-leciem
Poczty Polskiej



16 marca 1958 r. w Sali Kongresowej Palacu Kultury i Nauki odbył się wybór Miss Warszawa na rok 1958.

Na zdjęciu: — Wicemiss Warszawa — Hanna Tyćówna — tancerka Operetki Warszawskiej.

Wznowienie „Ruchu Prawniczego i Ekonomicznego”

Wychodząc z założenia, że jedną z większych potrzeb naszego życia gospodarczego jest stworzenie samodzielnych i silnych ośrodków myśli ekonomicznej i prawniczej, doprowadzono w Poznaniu do reaktywowania kwartalnika „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”. Będzie to pismo Wydziału Prawa UAM i Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Redakcja zamierza publikować materiały autorów polskich (z całego kraju) oraz zagranicznych ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych problemów prawniczych i ekonomicznych. Pismo otwiera swe łamy nie tylko naukowcom, ale prawnikom i ekonomom — praktykom.

Pierwszy numer kwartalnika ukazał się w marcu br. w księgarniach „Domu Książki”. Zamówienia przyjmują wszystkie oddziały i delegatury PUPiK „Ruch”. (ms)

Rodzili się u nas nowotwory językowe, spędzające zapewne sen z powiek profesorowi Doroszewskiemu et &. Pomiedzy innymi chwastami poczesne zajęło miejsce dawniej nieznaczące słóweczko „na”. A więc: na fabrykach (zebrania), na gminach (skup nie idzie), na tramwajach (tłok); wówczas zrodził się również termin, dawniej nie znany, „na chorobie” (jest np. Ala).

Określenie to, początkowo błędne po prostu, z biegiem czasu nabrało... podtekstu. Koledzy fabryczni lub biurowi, informując się wzajemnie — gdzie podziwiał się, dajmy na to owa przykładowa Ala, różniali pojęcia: jest chora i... jest na chorobie. To „na chorobie”, wypowiedziane przy odpowiednim ruchu powieki oznaczało niezawodnie, że Ala zrobiła sobie po prostu z tych czy innych względów — wolne.

Nie bładymy hipokrytami; wypada stwierdzić, że „wolne” miłe jest każdemu. Ba, przynajmniej, że bardzo wielu z nas względem tego „na chorobie” — ma to i owo na sumieniu. Przyszłoby jednak czas rozważenia i tego problemu na poważnie. Obecnie w kraju na szym idzie wielka fala odnowy — właśnie gospodarczej, a więc i bytowej. W okresie, gdy zabieramy się do stawiania wszystkiego w naszym kraju na nogach i obalania wielu umownych nieomal że — nonsensów, potrzebny jest rzetelny stosunek do tych spraw każdego pracującego.

Liczy: w Poznańskim w roku 1955 wydano na zasiłki chorobowe 85.720.561 zł. W roku 1957 kwota ta podskoczyła na 174.751.764 zł, a więc po-

dwoiła się. Dokładnie: nastąpił wzrost wypłat o 103%, podczas gdy liczba zatrudnionych powiększyła się jedynie o 9%. ZUS twierdzi, że przyczyną tak szalonego wzrostu wypłat zasiłków chorobowych są natury obiektywnej i subiektywnej.

Obiektywne to: zatrudnianie wielu osób w starszym wieku, kobiet (a zwłaszcza wieloletnich), dojeżdżających (Bolechowo — 90!), kiepskie wciąż jeszcze warunki pracy (bhp), zła organizacja — doganianie planów.

Powody subiektywne: wyłudzenie, a nawet wymuszanie zwolnień od lekarzy, a przede wszystkim — wzrost alkoholizmu.

W sumie — przyczyny spotęgowanej nieobecności chorobowej leżą w orbicie problemów społecznych i ekonomicznych. Niewątpliwie jednak — i o tym trzeba pamiętać — absencja jest wykwitem początkowo zbyt rygorystycznych przepisów o dyscyplinie (powstała chęć, a nieraz nawet potrzeba ich ominięcia); obecnie zaś, w atmosferze swobody, wytworzone uprzednio nawyki nie tylko nie obumarły, ale spotęgowały się.

Oczywiście, nasilenie nieobecności w pracy ma podłoże ekonomiczne. Więc przede wszystkim — w fabrykach i wielu urzędach jest u nas takie mnóstwo ludzi, iż nieobecność znacznego nawet odsetka załogi nie zagraża planom pracy. Dalej: na skutek wypłacania zasiłków przez ZUS — zakłady pracy korzystały na chorobach pracowników, mogąc przypadać na nich część funduszu płac rozdysponować na pozostałych ludzi w formie

wynagrodzenia za tzw. nadgodziny.

Dopowiedzmy rzecz do końca: dlaczego pewna część pracowników szła „na chorobę”? Aby dorobić jakąś, jak to w Poznaniu się mówi, „fuszerkę” (jeśli to był rzemieślnik), część zaś po prostu aby „odpocząć” („...Za te pieniądze?”).

Otóż obecnie chodzi o to, aby zorganizować robotę w przemyśle i administracji rzetelnie, solidnie, z głową. Pozbyć się nadwyżek zatrudnionych, przesunąć je do tych dziedzin naszej gospodarki, które cierpią na brak rąk i głów do pracy. Jest to jedyna droga do poprawy funkcjonowania naszego organizmu gospodarczego, jedyna droga wiodąca nas do podniesienia zatrudnionym wynagrodzeń. A przecież o tym myślą ojcowie i matki, obarczeni rodzinami, żeby nie potrzebowało „fuszerki” i latania budżetu. Jeśli tego chcemy, musimy sami do pomocy. Z próżnego, wiadomo, że i Gomułka nie należe.

Proponuje się obecnie, aby zakłady same dokonywały wypłat zasiłków chorobowych, dysponując określoną sumą pieniędzy (przeciętna za okres wypłat 1954—1957). Oczekuje się, że załogi — same najżywiej zainteresowane rozchodami ze swej kasy — lepiej dopilnują współtowarzyszy pracy o skłonnościach symulanczkich.

Będzie to zadanie niełatwe, bo żaden chory nie może zostać poszkodowany, jak to wyraźnie stwierdzają materiały XI Plenum. A przecież lekarze, wydający zwolnienia także nieraz mogą się mylić, zostając wprowadzeni w błąd.

„Decyzje XI Plenum — pisze „Trybuna Ludu” — stanowią jedyną obronę przed tymi, którzy nie chcą się pracować, którzy chcą oszukiwać i okradać nas wszystkich”. Niewątpliwie, trzeba będzie wreszcie stworzyć dogodniejsze warunki pracy właśnie lekarzom — zakładom i rejonowym. Ale to osobny temat.

Na zakończenie — jedna jeszcze uwaga: rozpowszechnione jest u nas mniemanie o wysokich zarobkach w innych kra-

jach. To prawda, płaci się tu i tam lepiej, ale... za lepszą, ba, za intensywną, bardzo dobrą pracę. Gdy się o tym mówi słyszymy nieraz odpowiedź: — Pracowaliśmy też do urobienia łap, żeby tak właśnie placili...

Otóż musimy sobie uzmysłowić gorzką prawdę (zapewniam Was, że jest ona dla mnie także przykłą do przyjęcia), że najpierw musimy solidnie się naharować, a potem dopiero będziemy mogli zwiększyć dochód narodowy dzięki. Cóż, nie w naszym kraju leżą Klondyke czy Kimberley, nie ma u nas złóż złota i diamentów, które znakomicie reperowałyby państwowy skarbiec. Pozostaje nam tylko praca. Takie są fakty. Z nimi musimy się liczyć.

ŻET

SPOTKANIE W „KAKTUSIE”



W postronnych lokalach „Głosu” i „Kaktusa” doszło ostatnio nie przewidzianego z góry spotkania miejscowych satyrycznych piór i pędzi z czołowymi satyrykami Polski i... „Wagabundy” — Marianem Żaluckim i Januszem Oseka.

Jak wiadomo, świetny ten kabaret zjechał ostatnio do Poznania ze stanowczym zamiarem „doweselenia” jego nie zawsze wesołych mieszkańców. Wszystkie znaki na niebie i na estradzie wskazują jednak na to, że szlachetny ten cel zostanie zrealizowany, wbrew knowaniom niektórych ponuraków.

Na załączonym obrazku: jeden z końcowych momentów spotkania „na wysokim szczeblu” (II piętro).

Fot.: K. Przychodzki

Francuskie spotkania⁽⁴⁾

Przerwaliśmy naszą rozmowę, Panie Profesorze, na przyjęcie delegacji sejmowej do Monteimaru...

— Przypominam sobie. Wspominałem już, że mieliśmy w programie zwiedzenie zapór wodnych, połączonych z elektrowniami, na Rodanie. 20 elektrowni ukończonych lub w budowie, ma wytwarzać tam 14.805 milionów kWh. Byliśmy na zaporach w Donzère-Mondragon i Chute de Monteimaru. Muszę stwierdzić, że Francuzi dużym nakładem wysiłku stworzyli na Rodanie wspaniały przykład na wykorzystanie energii wodnej. Wyznam, iż przyglądając się urządzeniom energetycznym na tej rzecze dumam nad na wykorzystanie energii wodnej. Wyznam, iż przyglądając się urządzeniom energetycznym na tej rzecze dumam nad na wykorzystanie energii wodnej. Wyznam, iż przyglądając się urządzeniom energetycznym na tej rzecze dumam nad na wykorzystanie energii wodnej.

— Jaki był następny etap podróży naszej delegacji parlamentarnej?

— Z kolei wylądowaliśmy w Marsylii. Z dużego portu wyniosłem nieco spostrzeżeń, związanych z jego urządzeniem. Więc przede wszystkim wielkie doki pływające, dalej — żurawie o nienotowanej u nas sile udźwigu i urządzenia wylądowcze dla węgla oraz zboża systemem ssącym. Ciekawie jednak jeszcze było zwiadywanie rafinerii ropy naftowej, położonej w tym mieście, „Shell-Berre”. Jest to duży zakład przerobowy (4,5 mln. ton rocznie), zatrudnia jednak tylko 1200 ludzi których — bez przesady — niemal się nie widzi na terenie zakładów. Warto wspomnieć jeszcze to, że spośród owych 1200 pracowników dwustu jest in-

żynierami, a 300 wysoko-kwalifikowanymi technikami.

— Na południu było chyba wówczas bardzo ciepło?

— Rzeczywiście. W Nicei, dokąd z kolei się udaliśmy, termometr (18 lutego) wskazywał +23 stopnie. Kapitałnie wylądowały w tym nieomal że upałe — samochody turystów, obladowane... nartami. Ludzie wyjeżdżali w Alpy. Pobyt w Nicei miał charakter raczej przyjemnościowy. Znajac ja z okresu pobytu na studiach we Francji, mogę tylko dodać, iż... przede wszystkim rozbudowa lotniska położone tuż nad brzegiem morza. Potem w Mentonie widzieliśmy wystawę (tytuł handlowy) pomarańcz i cytryn, a w Monte Carlo Muzeum Śródziemnomorskie. Wieczorem znów spieszyliśmy pociągami do Paryża...

— Czy to prawda, że panowie odwiedzili centrum badań atomowych?

— Tak. Jeszcze tylko jedna uwaga, dotycząca przemysłu:

wymagania, stawiane robotnikom, prawnikom we Francji w ogóle — są wysokie. Praca jest tak zorganizowana, że niesolidny pracownik, obijający się — zostanie błyskawicznie wyeliminowany. Ale pytał pan o centrum badań atomowych. Francuzi, jak nas nie bez dumy objaśniano, posiadają trzy ośrodki badań tego typu: w Saclay pod Paryżem (tam właśnie się udaliśmy), w Grenoble (Alpy) i w Marcoul. Twierdzą, że posiadają wyjątkowo korzystne warunki uranowe, ruda bowiem występuje zarówno na terytorium „starego kraju”, jak też na Madagaskarze. W chwili obecnej przedziwny Francuz twierdzi, iż jego kraj jest czwartą potęgą atomową w świecie i podkreśla z naciskiem — Przed Kanadą!

— Francja zatem konkuruje w zakresie badań atomowych z Anglią?

— Najwyraźniej. Chociaż Francuzi mówią, że warunki mają dla rozwoju tej dziedziny przemysłu lepsze: wymieniają ją przeprowadzane roboty hydroelektryczne i posiadanie złóż ropy naftowej. Muszę powiedzieć szczerze, iż zwiadywanie ośrodków badań atomowych było nader ciekawe, aczkolwiek jako prawnik czułem się raczej jak na tureckim kazaniu. Fakt faktem, iż Francja weszła obecnie w drugą pięciolatkę rozwoju atomowego, na którą zamierza się przeznaczyć kilkaset miliardów franków. W roku obecnym chcą wydobyć 500 t uranu-izotopu. W Saclay mieliśmy możliwość zobaczyć cztery reaktory: pierwszy, wytwarzający ciepło (mnóstwo!) ciepła, drugi na wodę ciężką, trzeci — doświadczalny i czwarty — produkujący „plutonium”.

— Na praktyce w Saclay przebywając, zdaje się, przedstawiciele naszego Instytutu Badań Jądrowych?

— Tak, spotkał się tam polski praktykant, który za bardzo zadowolony ze swych warunków pracy naukowej. W ogóle Saclay przeznaczone jest tylko na prace naukowe i nie ma nic wspólnego z celami przemysłowymi. Pracuje tam 3000 ludzi. Produkowany jest m. in. „kobalt 60” dla celów leczniczych Francuzi w chwili obecnej głoszą, iż w roku 1961 będą dysponowali kadrami piętnastu tysięcy inżynierów-reaktorów. Przyszłość wykaże, czy zamierzenia te zostaną wykonane. Pewne jest wszakże, że we Francji myślą o przyszłości i nie zapomina o inwestycjach. (Cdn.)

Rozm.: ZET

Praca	Sprzedaż	Samochód	Nieruchomości
Szwajcara do 20 sztuk bydląt, z rodziną lub samotnie go przyjmie. Kaczmarek, Piaskowo, pow. Szamotuły. 7350g	Sprzedam motocykl WFM nowy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18007p.	„Muttiple” po dotarciu z częściami zapasowymi sprzedam. Sulęcín, tel. 276. 8053g	Sprzedam tanio przenośny mieszkalny domek fiński solidnej budowy 4 izby i kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 7320g.
Szewe wykona w domu wszelkie obuwie lub drewnianki. Oferty do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 7355g	Sprzedam telewizor zagraniczny z dużym ekranem. Damecki, Poznań, Lampego 10 m. 12. 7291g	Kotłownię na prąd i węgiel, kotłownię przenośną kafilowe sprzedam. Poznań, Fredry 3 m. 5. 7340g	Domek nie wykonany, 5 pokoi z kuchnią przewiduje się c. o., łazienkę, garaż niepokryty dachem, ogród ca 700 m ² , do tramwaju około 7 minut, natychmiast korzystnie odstąpić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7358g.
Bielizniarce oraz hafciarce rutynowym dam przykrojoną bieliznę dziecącą w dom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 7365g	Wóz sprzedam na 16 w dobrym stanie. Fr. Sówka, Zabikowo, ul. Migali 14. 7295g	Sprzedam gabinet mebli, krzesło do pianina. Poznań, Sam. Engla 20 m. 24. Oglądać od godz. 12-17. 7349g	Kamieniec komfortową, piętrową, wolne 3 pokoje, w mieście pow. — 130.000 zł. Dom, wolne 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, cena 135.000 zł. Dom jednorodzinny, wolne 5 pokoi, cena 175.000 zł — sprzeda Adamski, Wągrowiec, Swierczewskiego 5. 7442g
Pomocnik i uczeń szewski potrzebni. Poznań, Ostrów 15. 7369g	Wapno palone budowlane, płyty „Suprema” poleca wagonowo Biuro Przedstawicielstwa J. Rachwał, Szczecin, ul. Ostrawicka 9. 7322g	Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Poznań, Grunwald, Marszałkowska 10a m. 3. 7341g	Różne
Ogrodnik samodzielny z kilkuletnią praktyką (wzrostliwiz) potrzebny zaraz, mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 7371g	Maszynę dzwierską „Rapidex” 320 sprzedam. Władomoc: Poznań, telefon 511-71, od godz. 8—15. Radomska. 8020g	Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne obok ul. Wojska Polskiego (Solskiej) na samodzielne 2-pokojowe okolice Ostrogora. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7362g.	Terminowo wykonuję okładki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7189g.
Na posługę (chętne emerytkie) do 2 osób starszych przyjmie. Poznań, Kazimierz Wielki 4/6. 7385g	Sprzedam szlifierkę zewnętrzna, kłową firmy „Van Norman”, najw. śr. szlif. 160 mm, najw. dług. szlif. 330 mm. Poznań, Armii Czerwonej 51 — warsztat. 7339g	Zamienię 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, na 3-pokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7351g.	Posiadam cegielnię, przyjmuję wpłaty na cegle (krótki termin realizacji). Mechaniczna cegielnia, Ciosanec, pow. Wschowa. 7395g
Kupię tanio motocykl DKW 250 cm lub SHL. Wierczok, Poznań, Dąbrowskiego 76 m. 21. 7361g	Sprzedam spacerówkę niechromowaną na łożyskach kulkowych. Szlapińska, Poznań, Zacisze 4a m. 1. 7336g	Ładne 2 pokoje z kuchnią, samodzielne, zamienię na równorzędne lub mniejsze (1½ pokoi) samodzielne — w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7364g.	Mgr Kuntzówna, specjalistka leczenia i pielęgnacji cery (trądzik, suchość, usuwanie nadmiernej owłosienia i włosów (depilacja, wypadanie). Poznań, Słowackiego 34 m. 4 od Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 7364g. 7410g
Kupię samochód osobowy Chevrolet, Stylmeister, Fleetmaster lub De Luxe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 7376g	Sprzedam platformę na oponach 16 do 1½ tony nośność. Poznań — Junikowo, Osiedle Plewińskie, ul. Łokosa 14 (dojazd 13 do końca). 7347g		
Motocykl M 27, tylko nowy kupię. Marian Giziński, Karłowice, poczta Popowo, Sośbieszyn, pow. Wągrowiec. 7345g			

Dnia 17 marca 1958 r. odeszła od nas niespodziewanie, nasmaczona Olejami św., nasza najdroższa i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75, 8p.

Cecylia Nyczak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pożałowaniu

CÓRKA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUCZKI I WNUKI

Poznań, Dzierżewskiego 121 m. 20. 8301g

Dnia 17 marca 1958 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach odwołał Pan Bóg do wieczności mego ukochanego męża, troskliwego ojca i przodka, dobrego swagiera, wujka, 8p.

Henryka Szareyko

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 18 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pożałowaniu

ZONA Z SYNAMI

Owińska, Białystok. 8280g

Dnia 16 marca 1958 r. zmarł

Czesław Buda

długoletni pracownik Oddziału Transportowego w Poznaniu.

W Zmarłym straciłszy wzorowego pracownika i dobrego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godzinie 10,30 w Poznaniu, na cmentarzu na Górczynie.

Współpracownicy Zarząd Rada Nadzorcza

WOJEWÓDZKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „TRANSPED” W POZNANIU. K1443

Wielbionym O. O. Franciszkanom. Koleżankom, Kolegom i Współpracownikom Spółdzielni Ludowo-Artystycznej w Kaliszu, Krynym i Znamionym za dowody szczerego współczucia i udziału w pogrzebie ukochanego męża 8p.

Tadeusza Frydrychowicza

składają serdeczne

„BÓG ZAPLAC”

ALINA I ANDRZEJ FRYDRYCHOWICZ

17414g

Druk: Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka w Poznaniu R-10

Mieszkańcy Kłodawy od lat depczali się o wodociąg i... piekarnię. Pierwszy z postulatów nie jest łatwy do spełnienia; wymaga milionowych nakładów. Drugi wszakże Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni uznał za możliwy do szybkiego zrealizowania i — oto w mieście stanęła śliczna piekarnia. Zwraca ona na siebie uwagę z daleka, jako że mieści się w specjalnie dla niej pobudowanym budynku.

A więc piekarnia stoi od miesiąca, absolutnie gotowa, ale nie pracuje. Nie może. Nie do prowadzonego bowiem do niej wody... Przez cały czas trwały targi w PZGS i GS, czy odwiecać studnię (w K. jest to przed sławicą ryzykowne, o wodę trudno), czy może wejść w porozumienie z kopalnią, aby zezwoliła na podłączenie zakładu piekarniczego do sieci wodociągowej osiedla mieszkaniowego.

Nic zatem dziwnego, że w lutym, gdy całość była na tyle gotowa, że tylko wołać piekarnia i piec rozpalać — trzeba było stwierdzić: piekarnia, dobrze będzie jak ruszy około 1-go kwietnia. Niedbalstwo to nie wystawia dobrego świadectwa inwestorom, tzn. Gminnej Spółdzielni w Kłodawie, ale równocześnie mówi o zupełnym braku nadzoru ze strony wyższych władz spółdzielczości samopomocowej.

Wracając do piekarni: budowało ją Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Koninie, natomiast piec stawiła przeds. „PEMUS” z Poznania. Budynek jest wzniesiony według dokumentacji typowej, na podstawie której powstały m. in. piekarnie w Babiaku i Golinie. Zdolność produkcyjna — 3 tony pieczywa na dobę. Wyposażona jest ona w maszyny do mieszania i urabiania ciasta. Na parterie budynku mieści się również sklep, w którym będzie sprzedawane pieczywo, są ma gazyny na mąkę i wyprodukowany chleb, rozbieralnie dla pracowników i laźnia; na piętrze natomiast mieści się 5 izb, które można przeznaczyć na biura lub mieszkania. Na podwórzu pobudowano budynek gospodarczy, który służyć może jako wozownia, a w przyszłości — garaż. Całość zostanie ogrodzona.

A więc — wszystko byłoby pięknie, bo Kłodawa od dawna czeka na zastąpienie starych, kiepskich piekarni zakładem z prawdziwego zdarzenia; tak, wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, jakże typowe dla nas, „niedopatrzenie”...

(pż)

Marzec
19
środa

Imieniny
Józefa,
Bogdana

Teatry

KALISZ — „Sprawa Moniki”; ŚRODA — „Las”; WAPNO — „Igraszki trafia i miłość”.

Kina

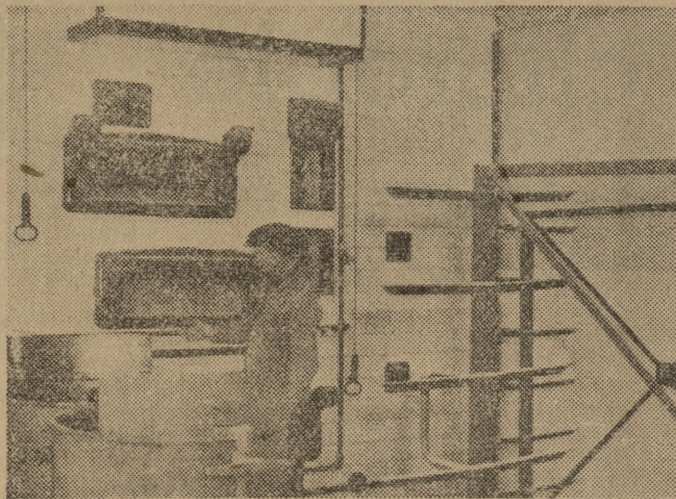
KALISZ — Wolność — „08/15 Koszary” (NRF 18 l.); Stylo — „08/15 Front” (NRF 18 l.); GNIEZNO — Lech „Pamiętnik mjr. Thompsona” (franc. 14 l.); Polonia — „Deszczowy lipiec” (polski 18 l.); OSTROW — Słońce „Dziadek Hassan” (radz. 7 l.); LESZNO — Sportowiec „Biedny może umierać” (NRF 16 l.).

Radio

PROGRAM I

Fala 1322 m

13.10 — z całego świata; 16 — z życia Związku Radzieckiego; 16.30 — muzyka dawna; 17 — radiowy kurs nauki j. angielskiego; 17.15 — koncert żyćzeń; 18 — „Ochołnicy wolności”, trzy fragm. książki wsp. Dąbrowskich; 18.20 — najpierw trzeba spożywać; 18.30 — muzyka rozrywkowa; 19.05 — korespond. z zagran.; 19.15 — koncert reklamowy; 19.30 — kawiarnia pod uśmiechem — „Wspomnienia z podróży”; 20 — koncert wieczorny; 20.35 — muzyka ludowa w art. opr.; 21.25 — wiadomości sportowe; 21.30 — orkiestra rozrywkowa; 21.50 — pięć minut o wychowaniu; 21.55 — kronika kulturalna; 22.25 — muzyka taneczna; Wiadomości: 15, 19, 21 i 23.



Piec w kłodauskiej piekarni

Fot. Kazimierz Przychodźki

Warzywnik i sad...

Półroczny okres działalności wielkopolskiej spółdzielczości ogrodniczej charakteryzował się przede wszystkim nasileniem prac organizacyjnych, wykonaniem zadań gospodarczych, związanych jednocześnie z akcją werbunku nowych członków. Od kwietnia do lipca ub. roku reaktywowano 11 spółdzielni rejonowych, 2 powiatowe i jedną okresową spółdzielnię pszczańską (o łącznej liczbie 1703 członków), pod koniec lutego 1958 r. stan ilościowy wzrósł do 7.899, przy czym 90 proc. stanowią rolnicy. Ogółem wartość zadeklarowanych udziałów wynosi 878.100 tys. zł. Do końca lutego br. wpłacono już 481.230 tys. zł, czyli przeszło połowę tej sumy.

Dużą wagę przywiązuje się do właściwego wyboru spółdzielczego samorządu. Np. do rad nadzorczych należy 202 członków, natomiast do istniejących przy 54 punktach skupu komitetów członkowskich 224 osoby. Spośród rad nadzorczych najaktywniej działały: w pow. Ostrow, Kalisz, Leszno i Pleszew.

Dużo wysiłku w rozwijanie działalności gospodarczej włożyła Tymczasowa Rada Okręgowa przy Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Poznaniu.

Nieprawdą jest jakoby...

(W notatce „Są takie sprawy” (28. II. 1958 r.) pisaliśmy, że Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Gólkach (pow. Pleszew), nie może przyjąć z pomocą w Ciole Marii Pile. Prezydium GRN wyjaśniło nam, że wspomniana Maria Pile użytkuje 3 ha ziemi sołeckiej, że od grudnia 1955 do grudnia 1957 roku otrzymała 1.350 kg węgla przeznaczonego dla ludności małorolnej, a więc dwa razy tyle, ile nakazują przepisy. Ponadto Prezydium zastosowało ulgi w podatku i w dostawach. Jednym słowem — Prezydium GRN zrobiło wszystko, co leżało w jego mocy.

Tym samym chcieliśmy sprostować... A oto co pisze w swoim wyjaśnieniu korespondent.

„Maria Pile pod koniec lutego, udała się do Prezydium GRN w Gólkach z prośbą o przydzielenie jej węgla, bo nie ma co w piec włożyć. Niestety, spotkała się z odpowiedzią odmowną. Pięć minut później zrozpaczona przyszła do mnie z prośbą o wypożyczenie jej opału...”

Przez cały styczeń i luty nie miała czym palić, obfite śniegi utrudniały jej zbieranie gałązek w lesie. Znaleźli się jednak wrażliwi na ludzką krzywdę niektórzy mieszkańcy Gólk, jak Solarczyńska, Zielińska, Kapałka i inni, którzy przyniosli jej węgiel, a tak ze drzewo.

Ukazał się artykuł w prasie. Po nim dopiero Prezydium GRN przesyłało Marii Pile listem poleconym zlecenie na 200 kg węgla. Znalazł się także niezany człowiek z Kalisza, który po przeczytaniu notatki w prasie przywiózł samochodem 600 kg węgla.

Na marginesie

bieliznianego stroju niektórych lekkoatletów występujących w niedzielę w hali WSWF.



Rys. L. Kapezyński

Królowa sportów

Słów kilka o gnieźnieńskiej gazowni

Gazownia gnieźnieńska w ubiegłym roku była w niekorzystnej sytuacji tak pod względem technicznym, jak i organizacyjnym. Skłócenie

załogi i ścieranie się różnych poglądów na obsadę kierownictwa stanowisk było powodem rozprężenia i braku dyscypliny pracy.

Przyzakładowa hodowla lisów

Z godną naśladowania inicjatywą wystąpiły Zakłady Mięsne w Obornikach. Załoga ich przystąpiła do hodowli lisów — piesaków, żywiąc je odpadkami.

Hodowla, z której zysk przeznaczony jest na fundusz zakładowy, znajduje się w podmiejskim lesie. (V)

Szczególnie ujemne wyniki tego stanu ujawniły się jaskrawo w II kwartale, kiedy ciężką sytuację finansową ratowały dotacje Prezydium, a niska kaloryczność gazu psuła krew odbiorcom.

Nowe fachowe kierownictwo potrafiło jednak zmobilizować załogę i znaleźć sposoby wyjścia z impasu. Roczny plan produkcji został przekroczony o 15 proc. Miasto pobrało z Gazowni aż 8.160 m³ gazu na dobę, tj. ilości, jakiej dotąd Gazownia nigdy nie osiągnęła.

Dzięki zwiększeniu produkcji można było przyłączyć do sieci 13 nieruchomości oraz do końca 56 podłączeń do wewnętrznej instalacji.

Nastąpiła także poprawa jakości koksu i zakwalifikowano go do wyższych gatunków. Dodać trzeba, że przy założonej w planie stracie 200 tys. zł osiągnięto zysk w kwocie 154 tys. zł. (erka)

„Rozdroże” w Chodzieży

„Rozdroże miłości” wybitnego polskiego pisarza wędruje z zespołem teatru poznańskiego „Estrady” po najmniejszych nawet osiedlach, wruszając widzów treścią i koncepcją tego go bardzo ciekawego przedstawienia.

Zasłuchani widzowie, przeżywający tragedię Elżbiety i bół Marty, śledzili z prawdziwym wzruszeniem zdarzenia, które tak powikłały życie kilku osób.

Ambitnemu zespołowi aktorskiemu poznańskiemu „Estrady” należą się słowa uznania. Dowodem, że sztuka ta cieszy się dużym powodzeniem jest fakt, iż sala Domu Kultury w Chodzieży, (domu, który rego i Poznań może pozazdrościć) wypełniona była do ostatniego miejsca. (i)

(emp)

Gdzie nasiona?

Chłopi z okolic Pyzdr mają dużo kłopotów z nabyciem nasion, gdyż ich nie ma w tamtejszym sklepie GS-owskim. Kierownik tego sklepu zamówił 40 gatunków, dostał tylko 5. Zamiać 250 kg nasion czernego buraka jadalnego — przysiano mu aż 5 kg.

Czyżby zaopatrzenie wsi na wiosnę w nasiona trąciło... lekko mówiąc skandalem? (jspn)

Sport

Korespondenci

sportowi donoszą:

Rewanżowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Gnieźnie między Zjednoczonymi Września a Stelą zakończyło się remisowo 2:2. (JJ)

✱

Koszykarze Startu Gniezno pokonali w Stupcy miejscowy LZS 52:39, umacniając swoją pozycję przedwiośnia tabeli. (JJ)

✱

Ping-pongiści Włókna Gniezno w pierwszym pojedynku o mistrzostwo ligi wojewódzkiej zwyciężyli chodzieżską Polonię 8:2. Punkty dla Włókna zdobyli: Janowiak 3, Sekulski 1, Kościelski po 2 oraz w grze podwójnej jeden punkt. Dla gości oba punkty wywalczył Siemiński. (JJ)

✱

W meczu towarzyskim piłkarze A-klasowej Pogoni ze Skalmierzy zwyciężyli Spartę z Twardziej Góry 3:2. (pt)

✱

Tytuły mistrzów — silaczy większych powiatu szamotulskiego na rok 1958 zdobyli wg kolejności: Kazimierz Danielczak (Wróblewo), Józef Łuczak (Myszkowo), Władysław Żurek (Wróblewo), Janusz Różka (Duszniki). (sm)

✱

PKKF wspólnie z Radą Powiatową LZS w Rawiczu zorganizował indywidualny turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział 64 zawodników. W finale seniorów pierwsze miejsce zajął Br. Gajowczyk przed Marianem Kempą i Zdzisławem Gliną — wszyscy z Rawicza. W konkurencji juniorów zwyciężył Grzegorz Kaczmarek z Bojanowa, wśród młodzików wygrał Czesław Adamczak z Sarnowa. Pierwsze miejsce w konkurencji kobiet zajęła Irena Trąbecka z Jutrosina. (wt)

✱

Koszykarze Czarnych Szamoty pokonali w meczu o mistrzostwo klasy B drużynę Zjednoczonych z Wrześni 64:61. (sm)

Mili goście z nad Adriatyku

W stolicy Wielkopolski goszczą od dwóch dni koszykarki Jovanovic. Przybyły one do Polski po raz pierwszy celem rozegrania spotkań międzypaństwowych, będących przygotowaniami do mistrzostw Europy.

Nasze sympatie znad Adriatyku zadomowiły się w Bazarze. Tu ucielniamy sobie krótką rozmowę z kierownikiem ekipy prof. Jovanovic. Jest on absolwentem CIWF w Warszawie (w 1937 r.) — obecnej AWF. Nietrudno więc było nam się z nim porozumieć, gdyż językiem polskim włada biegle.

— Moje koszykarki — mówi prof. Jovanovic — zmierzyły się w meczu międzypaństwowym z Polską pierwszy raz. Polki odniosły w stolicy zasłużone zwycięstwo. Wyraźnie nam nami gorąca. Zadowolony jestem, że nie przegraliśmy w większym stosunku. Był to bowiem egzamin dla naszego młodego zespołu, osłabionego w dodatku brakiem dwóch nieprzebieżnych koszykarek: Ciprus i Kalusevic. Niewątpliwie i następne pojedynki zakończą się sukcesami Polki.

— Jakie wrażenia zrobiła na panu Warszawa?

— Jak najlepsze. Znam przedwojenną Warszawę dość dobrze. Miałem tu wielu dobrych przyjaciół i znajomych m. in. Józefa Kusocińskiego i Brojka Czesza. Dziś prezentuje się wazsa stolica jeszcze okazale. Tak się rozbudowała, że podczas spaceru pobłądziłem. Po tak olbrzymich zniszczeniach

Bokserzy Astry w klasie A

Decydujący mecz bokserów o mistrzostwo klasy A POZB między Olimpią Koko i krotoszyńską Astrą rozegrany w Krotoszynie zakończył się zwycięstwem (14:8) gospodarzy, którzy zakwalifikowali się do klasy A. Na dalszych miejscach w tabeli rozgrzywek klasy B znaleźli się zespoły Victorii Jarocin i Olimpi.

Najciekawsze walki stoczyli Grabarek (O) z Walczakiem (A) i Chowiński (O) z Kłaską (A). Pojedynek te wygrali reprezentanci Astry. (fk)

W Pile jeździmy autobusami

Tysiące kilometrów przebyły, a jeszcze więcej tysięcy pasażerów przewiozły pilskie autobusy, które od kilku miesięcy wprowadziły do naszego miasta nieco atmosferę „wielkomiejską”. Jest to zasługa ob. Smigielskiego, który jako przewodniczący MK FJN niejedną walkę w ciągu kilku lat stoczył o to na różnych „szczeblach”.

Teraz chodzi o to, żeby korzystający z nich wykazywali coraz lepszy i właściwszy stosunek do naszych „rumaków benzynowych”. Są one często przepełnione, wchodzący do ich wnętrza uprawiają „politykę łokci” i nie stosują się do poleceń personelu.

I jeszcze jedno. Należałoby przenieść przystanek sprzed dyrektora PSS na inny punkt (może pl. Waryńskiego lub blisko niego) ze względu na zbyt wąski chodnik. (kc)

O krok przed śmiercią

Do Szpitala Miejskiego w Gnieźnie przywieziono w ostatnich dniach 63-letniego Władysława Drele, 55-letniego Czesława Perczyńskiego i 46-letniego Walentego Lorenca, zatrutych spirytusem metyloowym (drzewnym), zmieszanym z etylem. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej uratowano ich od śmierci.

Trunek o smaku migdałowym pochodził z cysterny, stojącej na dworcu towarowym w Gnieźnie. Sprawą tą zajęła się Milicja Kolejowa. (rk)

A teraz wstyd!

17-letni Stefan Wojciechowski w Kołaczku pow. Wrzesnia, wystosował do Tadeusza Waszaka pismo z żądaniem złożenia w określonym miejscu i czasie okupu w kwocie 3 tys. złotych — grożąc, że w przeciwnym razie zostanie wy-mordowana cała jego rodzina.

Waszak oddał sprawę Komendzie MO. W oznaczonym czasie przybył sprawca na wskazane miejsce, a zauważywszy podłożoną kopertę, sądząc że to gotówka, usiłował ją włożyć do kieszeni.

Jakież było jego zdziwienie, gdy w tej samej chwili poczuł na sobie rękę milicjanta. (jspn)

Krótko

PIĘSCIARZE POZNAŃSKIEJ

Warty zaproszeni zostali na międzynarodowy turniej do Berlina, który organizuje 20 bm. SC Sparta — Berlin. Niemcy zaprosili sześciu zawodników.

DRUŻYNY 18 PAŃSTW startować będą w turnieju rugby, jaki z okazji wystawy światowej organizuje Belgia w czasie 1-5 maja br. W turnieju wezmą udział reprezentanci Polski. Ponadto rozegramy w br. trzy spotkania międzypaństwowe z NRD, NRF i Rumunią.

SEJMIK WIOŚLARZY polskich obradować będzie w stolicy 30 bm. Jednym z głównych punktów obrad będzie sprawa naszych przy-gotowań do regat o mistrzostwo Europy.

TELEWIZJA POLSKA, niemiecka i czechosłowacka obsługiwać będzie XI Węscig Pokoju, który rozpocznie się 2 maja br.

W MIEJSCOWOŚCI IMMENAU k/Erfurtu (NRD), w trójmeczu siał kółki mężczyzn Polacy pokonali drugą reprezentację NRD 3:0.

MIEDZYNARODOWE REGATY żeglarskie o Puchar MTP odbędą się na Jeziorze Kierskim od 11-15 czerwca.

CIEŻAROWIEC BIAŁAS podczas meczu KKS Szopieniec — Górnik Wałbrzych poprawił rekord Polski w podrzucie, uzyskując 162,5 kg.

NA ZAWODACH W BERLINIE Wazny uzyskał w skoku o tyczce 4.30 m, a Grabowski 7.21 m w skoku w dal.

W TOWARZYSKIM meczu piłkarskim Olimpia pokonała po nie-nadzwyczajnej grze Slegę Wrocław 4:2 (1:1).